

Rafał Skąpski

Fotografie ze starego albumu : bracia Skąpscy w Powstaniu Styczniowym

Niepodległość i Pamięć 20/1-2 (41-42), 153-174

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rafał Skąpski

Warszawa

Fotografie ze starego albumu – bracia Skąpscy w Powstaniu Styczniowym

Słowa kluczowe

Powstanie 1863 r. Styczniowe; bitwy powstania 1863 r.; Skąpscy; rodzinne fotografie

Streszczenie

Stary album zawierający rodzinne fotografie z drugiej połowy XIX wieku jest kanwą opowieści o dwóch przyrodnych braciach dziadka autora, Franciszka i Zygmunta Skąpskich i o ich przyjacielu Leopoldzie Dąbrowskim. Wszyscy trzej młodzińcy podążyli z Galicji do Królestwa Polskiego, by czynnie wesprzeć powstańców styczniowych. Opis kolejnych bitew, w których uczestniczą bohaterowie opowieści brutalnie przerywa śmierć dwóch z nich i rana odniesiona przez Zygmunta Skąpskiego, uniemożliwiająca mu dalszy udział w potyczkach. Autor ukazuje pojedyncze losy członków swej rodziny na tle losów i zachowań całego społeczeństwa. Jest to jednocześnie okazja do przedstawienia rozlicznych koligacji i powiązań między ziemiańskimi rodzinami galicyjskimi uczestniczącymi w powstaniu lub tylko je wspierającymi. Artykuł opiera się na zachowanych w rodzinie pamiątkach pradziadka autora – Antoniego Skąpskiego oraz na bogato cytowanej literaturze przedmiotu.

Stary, oprawny w skórę album z rodzinnymi zdjęciami z XIX wieku może być kanwą dla wielu opowieści. Poza fotografiami najbliższych, przez upływ czasu już tak odległych, są w nim zdjęcia przywódców

i żołnierzy Powstania Styczniowego. A pośród powstańców są moi krewni.

Jeszcze się nie urodził mój dziadek Jan Skąpski¹, gdy dwaj jego starsi przyrodni bracia Franciszek i Zygmunt „wychodzili” po kilkakroć do Powstania Styczniowego. Pisał o tym ich ojciec, Antoni, w pamiętniku opublikowanym przed laty przez Wydawnictwo Literackie². Pisał jednak bez przekonania i aprobaty dla ich patriotycznego zrywu. Sceptycyzm Antoniego Skąpskiego wynikał z własnego doświadczenia. Bowiem już w połowie 1845 roku:

Będąc [...] w spiskowe roboty wtajemniczonym [...] obgadywałem sprawę zniesienia pańszczyzny, tańszą sól i równouprawnienie wszystkich [...] Podobały im się [chłopom] moje słowa, lecz żaden nie uwierzył, żeby panowie na serio tego chcieli [...] Moja propaganda między ludem rozchodziła się, mowy moje przyjmowali dobrze [...].³

Efektów konkretnych rozmowy te jednak nie przyniosły, jeśli nie liczyć donosu złożonego na Antoniego Skąpskiego, w styczniu 1846. Drugi donos, złożony miesiąc później był poważniejszy, dotyczył przebiegu zjazdu sądeckiej szlachty w Łukowicy, gdzie pradziad mój obrany został komendantem powstania planowanego w Sądeckiem. Wybór był bardziej wynikiem spontaniczności zakrapianych rozmów, niż formalną decyzją, nie skutkowało bowiem żadnymi kolejnymi działaniami, jednak spowodował jego aresztowanie w dniu 23 lutego. Pobyt w areszcie trwał do lipca, po czym pradziad przetransportowany został z Sącza do więzienia we Lwowie, gdzie 4 listopada usłyszał wyrok: szubienica za zdradę stanu. Kara zamieniona została co prawda od razu na sali sądowej, w drodze łaski

¹ Jan Skąpski (1873-1950) na początku XX wieku dzierżawca dóbr w Łososinie Dolnej i Brzeznej, prezes powiatowych Kółek Rolniczych na Sądeckczyźnie, Komisarz Chorągwi Drużyn Bartoszewych Ziemi Sądeckiej, współzałożyciel sądeckiego Sokoła. Po roku 1920 gospodarował na Pomorzu. Więcej informacji o nim i o rodzinie Skąpskich w: M. Kurzeja-Świątek, *Rodzina Skąpskich w Sądeckczyźnie*, „Rocznik Sądecki”, T. XXXV, 2007, s. 217-246.

² A. Skąpski, A. Filipkowski, S. Krzyżanowski, *Nadziei Promienie – trzy pamiętniki z XIX wieku*, Kraków 1978, 1981.

³ Ibidem, s. 39.

Najjaśniejszego Pana, na dziesięć lat więzienia w kazamatach zamku Spielberg (Grajgóra)⁴.

Oto, w skrócie powody, dla których Antoni Skąpski mógł pozostawać sceptyczny co do sensu powstańczych potyczek swoich synów. Jednak słowa pisane po ponad 30 latach od tamtych wydarzeń i emocji, noszą przecież znamiona refleksji, dystansu i wiedzy o przebiegu, i finale minionych zdarzeń. Romantyzm z czasów młodości zastąpił pragmatyzm lat dojrzałych. Ostatecznie Antoni Skąpski pogodził się z decyzją synów i udzielił im z żoną błogosławieństwa, wspomagał powstanie także w inny sposób. Nie wspomina o tym co prawda w pamiętniku, lecz dokumenty przechowywane w Ossolineum pod sygnaturą 5951/II są dowodem, iż przekazywał wsparcie finansowe w ramach tzw. „podatku narodowego”⁵.

Ale wróćmy do fotografii. Są na nich: Franciszek Ksawery, urodzony w kwietniu 1840, i Zygmunt Stanisław urodzony w styczniu 1843. **Franciszek Ksawery Skąpski** był pierwszym synem Antoniego Skąpskiego z małżeństwa z Anną z Krzyżanowskich (urodzoną ok. 1817, zmarłą 14 lutego 1869 w Jazowsku). Urodził się 18 kwietnia 1840 w Muszynie, zginął 22 września 1863 w bitwie pod Ciernią. Prawie do ósmego roku życia wychowywał się u dziadków (rodziców ojca): Elżbiety z domu Hablin, i Franciszka Ksawerego⁶. Dziadek Skąpski był w Muszynie kontrolerem skarbu i poborcą podatkowym. Do szkoły Franciszek uczęszczał najpierw w Starym Sączu, a następnie do Instytutu Technicznego w Krakowie przy ul. Wiślnej. Była to wówczas jedyna w Krakowie średnia szkoła zawodowa. Nawiązał wtedy kon-

⁴ Antoni Skąpski spędził w tym więzieniu 17 miesięcy, do czasu, gdy dzięki węgierskiej Wiośnie Ludów wszyscy więźniowie zostali w końcu marca 1848 uwolnieni. Pobyt w Spielbergu zaowocował przyjaźnią z Janem Andrusikiewiczem, przywódcą powstania w Chochołowie oraz bliską znajomością ze słynnymi księżmi: Michałem Głowackim, Józefem Kmietowiczem, Janem Makuchem, Julianem Gosłarem i Michałem Czapllickim, który to w swych pamiętnikach (*Pamiętnik więźnia stanu*, Lwów 1863) o Antonim Skąpskim kilkakrotnie pisze.

⁵ Zbiory Ossolineum we Wrocławiu, sygn. 5951/II, *Akta podatku narodowego 1863 roku*, w rubryce powiat krośnieński figuruje: *Skąpski Antoni, rządcą w Kamieniczy*.

⁶ Franciszek Ksawery Skąpski – senior, (1778-1861), szkołę realną i gimnazjum ukończył w Przemyślu, w latach 1803-1819 pracował w Tuszowie, później w Lubaczowie, a od 1838 do emerytury (1848 r.) w Muszynie.

takt ze swym kuzynem Ksawerym Haszką, który był feldfeblem (najwyższy ówczesny stopień podoficerski w wojsku austriackim – równy sierżantowi). Zażyłość z Haszką wzbudziła w chłopcu zainteresowanie wojskiem. Franciszek zaniedbał się w nauce i w 1858 roku porzucił szkołę, by wstąpić do 20. Pułku Piechoty. Mniej więcej po pół roku fascynacja wojskiem minęła, a wstyd przed rodzicami, którzy przeciwni byli przerywaniu nauki na rzecz „kariery” wojskowej, nie pozwoliła mu ani przyznać się do pomyłki, ani z wojska austriackiego wystąpić.

W czasie służby Franciszek Ksawery Skąpski często przebywał na terenie Węgier, co pozwoliło mu dobrze poznać ten kraj. W 1859 wziął udział w tak zwanej „wojnie włoskiej”. Rozpoczęła się ona 29 kwietnia wystąpieniem Francji i Królestwa Sardynii przeciwko Austrii. Austriacy ponieśli klęskę pod Magentą (4 czerwca), a następnie pod Solferino (24 czerwca); w dniu 11 lipca 1859 zawarto rozejm w Villafranca, a w listopadzie tegoż roku pokój w Zurychu. Szczegóły udziału Franciszka Ksawerego w tych bitwach nie są znane. Wiadomo tylko, iż powrócił ze swym pułkiem do kraju, nie odnosząc ran. Wkrótce został przeniesiony do innego pułku, awansował do stopnia feldfebla i służył w pułkowej kancelarii.

W roku 1861 Franciszek Ksawery przyjechał na długi urlop do rodziców, mieszkających w Kamienicy, gdzie ojciec był zarządcą majątku Maksymiliana Marszałkowicza. W skład tego majątku wchodziła także fabryka żelaza. Chłopak przyznał się w końcu rodzicom, że nie widzi dla siebie miejsca w wojsku, że chciałby tę służbę porzucić i wyraził chęć podjęcia pracy w administracji. Na czas owego urlopu ojciec załatwił mu okresową pracę urzędnika sądowego w Starym Sączu. Nie był tam jednak zatrudniony na etacie, lecz jako dietariusz, czyli pracownik pobierający płacę za każdy dzień pracy (rodzaj umowy zlecenia).

Czy wojsko już wtedy opuścił? Raczej nie. We wspomnieniach jego ojca wzmianki o tym nie ma. Ale czy urlop, nawet długi, mógł trwać ponad rok? Bo tyle, jak wynika z zapisków ojca, Franciszek u rodziców przebywał. Chyba, że był to urlop bezterminowy. Zygmunt Kolumna⁷ pisze, iż Franciszek Skąpski uzyskał „urlop na własne żądanie”.

⁷ Z. Kolumna, *Pamiętka dla rodzin polskich. Krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych ofiar r. 1861-1866*, Kraków 1868.

Podczas pracy w Starym Sączu rozpoczął Franciszek konspirację z poznaną tam młodzieżą rzemieślniczą, w czym pomagał mu kolega młodszego brata Zygmunta – student Leopold Dąbrowski⁸. Dąbrowski „urodzony w 1842 roku pochodził z dość bogatej rodziny mieszczańskiej, liczącej się w starosądeckiej społeczności”⁹. Franciszek przekazywał młodym ludziom swoją wiedzę wojskową, ćwiczył ich w posługiwaniu się bronią, a także uświadamiał patriotycznie. Gdy wybuchło Powstanie Styczniowe rodzice, pełni obaw i wewnętrznego sprzeciwu – gdyż nie wierzyli w zwycięstwo – zgodzili się jednak, by w nim uczestniczył i udzielili mu błogosławieństwa. Wstępuje więc w Krakowie – z początkiem 1863 roku – do oddziałów powstańczych, prowadząc instruktaz wojskowy. Wedle Andrzeja Sojki¹⁰ Franciszek Skąpski i Leopold Dąbrowski widnieją, pod datą 4 kwietnia 1863, w stopniu podporucznika w *Wykazie oficerów, sierżantów i podoficerów kompanii grenaderskiej plutonu strzeleckiego I pułku piechoty liniowej*.

W tym miejscu należy zatrzymać się przy młodszym bracie Franciszka – Zygmuncie, gdyż ich losy powstańcze zaczynają się zbiegać i przeplatać. **Zygmunt Stanisław Skąpski**, trzecie dziecko Antoniego, a jego drugi syn, urodził się w styczniu 1843 roku w Kamienicy, zmarł 26 czerwca 1907 roku w Krakowie. Naukę pobierał początkowo w domu w Jazowsku, od miejscowego nauczyciela Mościckiego. W roku 1863 przebywał w majątku Chrzanowskiego – Popędzyna, gdzie był nauczycielem dzieci właściciela. Jednocześnie sam przygotowywał się do matury. Słyszając o powstaniu, opuścił Popędzynę. Jego ojciec notuje we wspomnieniach:

Doniósł, że idzie do powstania, gdyż tam teraz jego miejsce, zresztą wszystka uczciwa młodzież do wojska polskiego się zaciągała, żaden nie chciał być gorszym,

⁸ *Dynamiczny Herbarz Rodzin Polskich* odnotowuje dwóch powstańców o tym samym imieniu i nazwisku. Pierwszy: „Austryjacki poddany dowodził rotą w partii Dolińskiego, 2 maja 1864 r. rozstrzelany w Rodzinie”. Drugi: „kapitan, (były akademik krakowski) dostawszy się do niewoli moskiewskiej, za wyrokiem sądu wojennego rozstrzelany w Radomiu dnia 16 maja 1864”. Wydaje się, że oba wpisy dotyczą tej samej osoby. [brak numerów stron, miejsca i daty wydania]

⁹ A. Sojka, *Powstanie niespełnionych nadziei*, „Kroniki Muzealne Towarzystwa Miłośników Starego Sącza”, nr 5 z 2005, s. 8.

¹⁰ *Ibidem*, s. 9.

i prosił o błogosławieństwo, albowiem już do domu przyjechać nie może, gdyż partia odchodzi, do której się zaciągnął, a nasi się już z Moskalami biją. Nie zgadzałem się wprawdzie na to porywanie się z motyką na słońce; wiedziałem, że ta zawierucha szczęśliwego końca mieć nie może, dlatego bardzo nieradzi Frania puściliśmy, chociaż ten był żołnierzem. Lecz co do Zygmunta, to już wcale byliśmy przeciwni, gdyż nie miał najmniejszego pojęcia o wojskowości, a w dodatku miał krótki wzrok. Zaprzeczyliśmy mu wszelkiego awanturowania się i przybyć do domu kazaliśmy, lecz nim nasz list go doszedł, odebraliśmy od niego doniesienie, że się złączył z partią, dostał dobrego konia pod wierzch, więc zaciągnął się do kawalerii i wychodzi nazajutrz przez Kraków do powstania. Stało się, nie było co zaprzeczać, posłaliśmy mu więc nasze błogosławieństwo na tę ciernistą drogę, przeczuwając rodzicielskim sercem, że jeden z nich, jeśli nie obydwaj, nałoży życiem¹¹.

Tak więc w czasie, gdy Zygmunt, zupełnie do tego nieprzygotowany, już co najmniej od marca 1863 walczy w powstaniu, Franciszek wciąż jeszcze pozostawał w Krakowie, gdyż, jak pisze ojciec:

Frانيا zatrzymała w Krakowie partia narodowa i używała przeważnie jako instruktora wojskowego, a przy tym z pomocą kolegów swoich z wojska austriackiego, gdyż Pułk 20 stał w Krakowie, przemycał ludzi i różne rzeczy wojskowe do Królestwa¹².

Zygmunt Skąpski 18 marca, pod wodzą samego Mariana Langiewicza, wziął udział w zwycięskiej bitwie pod Grochowskimi i w ślad za nim powrócił do Galicji. W Krakowie został aresztowany, lecz po kilku dniach, w kobiecym przebraniu, uciekł z więzienia. Spotkał brata Franciszka, razem wstąpili do oddziału organizowanego przez byłego porucznika wojsk austriackich Anastazego Władysława Moszakowskiego. W kwietniu 1863 powstańcy przekroczyli granicę zaboru austriacko-rosyjskiego¹³. Nieudolność dowódcy spowodowała, że oddział liczący kilkuset powstańców, zmęczony nieprzemyślaną marszrutą i pierwszą bitwą (22 kwietnia pod Golczowicami), dwa dni póź-

¹¹ A. Skąpski, op. cit., s. 62.

¹² Ibidem, s. 62.

¹³ Walery Przyborowski jako datę wyjścia powstańców z Krakowa podaje dzień 15 kwietnia, [w:] *Dzieje 1863 roku*, Kraków 1905, T. IV, s. 216.

niej został rozbity przez wojska carskie pod Jaworzniakiem. Franciszek dowodził drugą kompanią strzelców, zyskując wysokie oceny u przełożonych. Bitwa ta i udział w niej Franciszka Skąpskiego są szczegółowo opisane przez Stanisława Zielińskiego¹⁴, ale także przez zastępcę Mossakowskiego, Stanisława Wierzińskiego w zbiorze wspomnień *Polska w walce*¹⁵. Wierziński wielokrotnie sławi odwagę i bojowość Franciszka, który w trakcie bitwy przejął dodatkowo dowodzenie nad półkompanią strzelców kapitana Kopecznego. W tych wspomnieniach Franciszek Skąpski odnotowywany jest już jako kapitan. Z innych źródeł wynika, iż stopień ten otrzymał później, jedni podają lipiec, inni datę 31 sierpnia¹⁶. Franciszek doznał kontuzji¹⁷, dosięgnęła go rosyjska kula, trafiła w pierś, ale zatrzymała się na medalioniku Matki Boskiej. Ranny został w chwili, gdy ułatwiał odwrót, ratując przed niechybną śmiercią Zygmunta Marszałkowicza, syna Maksymiliana¹⁸ z Kamienicy, czyli pracodawcy swego ojca Antoniego.

Innym towarzyszem broni braci Skąpskich w tym oddziale był Stanisław Pareński¹⁹, ojciec Zofii i Marii, uwiecznionych jako Zosia i Maryna w *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego. Wspomniany Wierziński wymienia także nazwiska Dąbrowskiego (zapewne Leopolda), Sławińskiego, Miszewskiego, Wisnera, Miernickiego i Skąpskiego młodszego – czyli Zygmunta. Dodać trzeba, iż Mossakowski uciekł z pola bitwy, zostawiając oddział swemu losowi. Antoni Skąpski pisze: „Mossakowski ich opuścił i schronił się w okolicy przebrany za chłopca, to jest najszkaradniej stchórzył?”²⁰. Wierziń-

¹⁴ S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1864*, Rapperswil 1913, s. 167.

¹⁵ *Polska w walce, zbiór wspomnień i pamiątek z dziejów naszego wyjarzmania, w roku 1868*, wydał w Paryżu Agaton Giller, s. 169-185.

¹⁶ A. Sojka, op. cit., s. 10; Z. Kolumna, op. cit.

¹⁷ *Polska w walce*, op. cit. St. Wierziński na s. 179 pisze: „kapitan Skąpski, został lekko ranny, ale nie przestał być do końca boju czynnym. Waleczny ten oficer poległ dopiero we wrześniu pod Zygmuntem Chmielińskim”.

¹⁸ Maksymilian Marszałkowicz, 1806-1878, działacz gospodarczy i polityczny, kolekcjoner książek i dzieł sztuki, literat i publicysta. Właściciel Kamienicy.

¹⁹ Stanisław Pareński (1843-1913), lekarz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

²⁰ A. Skąpski, op. cit., s. 62.

ski w cytowanych wspomnieniach równie nieprzychylnie odnosi się do stylu i sposobu dowodzenia przez Mossakowskiego. Podobnie Mossakowskiego ocenia Przyborowski: „O jego zdolnościach wojennych bardzo niepoohleбно wśród gotujących się do marszu powstańców obiegały wieści”²¹.

Warto raz jeszcze zacytować Przyborowskiego, gdy opisuje finał tej, jak określa, nowej wyprawy galicyjskiej:

I gdyby oddział polski nie był tak zmęczony i zniechęcony, gdyby na samym początku starcia kapitan Wisner ze swoją kompanią nie był uciekł hanieбно z pola bitwy, potyczka ta mogła być przez powstańców wygraną. Wisner, oddalwszy się w bok na lewo, broń zakopał, a oddział swój rozpuścił. Niebawem za jego przykładem poszedł i sam Mossakowski, który wytrwawszy jakiś czas wśród walki, heroicznie drapnął i schronił się do Krakowa, zostawiając garstkę walecznych pod Wierzbiańskim i Skąpskim na pastwę przemożnego wroga. Ci bili się mężnie, czterokrotnie unicestwiali próby nieprzyjaciela przedarcia się przez bagna, aż oskrzydleni, zdziesiątkowani, wyczerpani do cna, cofnęli się w liczbie sześćdziesięciu ludzi różnej broni w kierunku Rabsztyna, a stąd nazajutrz dnia 25 kwietnia przeszli granicę pod wsią Paczołtowicami i broń zakopali²².

Bracia Skąpscy, z resztką powstańców, przedostali się z powrotem do Krakowa, skąd Zygmunt przywiózł rannego starszego brata do domu rodzinnego w Kamienicy. Po krótkiej rekonwalescencji Franciszek wstał z łóżka, by niemal natychmiast wraz z Zygmuntem ponownie zgłosić się do powstania. Tym razem rodzice już nie oponowali, a ojciec sam odwiózł synów do Krakowa. Oddział, do którego wstąpili, w liczbie kilkuset powstańców, opuścił Kraków w końcu maja nocą, wychodząc zeń różnymi drogami. Franciszek dotarł na miejsce zbiórki, zaś Zygmunt został tej samej nocy aresztowany. Pod eskortą żandarma dowiezony został do sądu w Krościenku, dokąd udał się także Antoni, co najprawdopodobniej wpłynęło na treść wyroku. Zygmunt został bowiem oddany „ojcu z nakazem pilnowania go, aby tego więcej nie było”²³. Powstańcze losy braci Skąpskich bieglej odtąd już osobno.

²¹ W. Przyborowski, op. cit. t. IV, s. 217.

²² Ibidem, s. 222.

²³ A. Skąpski, op. cit., s. 63.

Franciszek, wedle wspomnień księdza Karola Mikoszewskiego²⁴, już w maju 1863 roku znajdował się w obozie Jana Drewnowskiego pod Nowym Miastem. Drewnowski był wyznaczony przez Rząd Narodowy naczelnikiem wojskowym okręgu rawskiego i dowodził blisko tysiącem powstańców, stacjonujących w okolicznych lasach w oczekiwaniu na przyrzeczoną broń. Na wieść, że Rosjanie nacierają z dwóch stron, Drewnowski opuszcza z powstańcami las i zwalnia około sześciuset powstańców, którzy nie doczekali się broni. 16 maja 1863 w bitwie pod wsią Ulów powstańcy ponieśli klęskę, Drewnowski z pola walki zbiegł. Za porzucenie oddziału sąd wojenny pozbawił go dowództwa. Mikoszewski pisze: „Po wybyciu Drewnowskiego obrano naczelnikiem Skąpskiego, człowieka ze wszech miar poważnego, lecz nadwątłego zdrowia”²⁵.

Józef Dąbrowski²⁶ (pod pseudonimem J. Grabiec) pisze: „wódz partii haniebnie żołnierzy opuścił, a dowództwo objął ex-oficer pruski – Grabowski”²⁷. Podobnie Walery Przyborowski twierdzi, iż: „Po bezwstydnej ucieczce Drewnowskiego [...] dowództwo przeszło do dotychczasowego naczelnika jazdy Grabowskiego”²⁸. Nie pierwsza to rozbieżność, z jaką autor tego opracowania zetknął się, porównując relacje z różnych źródeł. Ale ani Dąbrowski, ani Przyborowski, w odróżnieniu od Mikoszewskiego, nie byli naocznymi świadkami tych zdarzeń. Przyborowski znacznie bardziej niż Mikoszewski ocenia negatywnie postać Drewnowskiego: „Nie okazał on wcale ani waleczności, z której słynął, ani głowy, ani talentów, a nade wszystko patryotyizmu i honoru wojskowego”. Co więcej, powołując się na pracę *1863 god* rosyjskiego publicysty Michaiła Katkova²⁹ dowodzi, iż nazwisko Drewnowski to pseudonim niegdysiejszego oficera rosyjskiego Jana Jaworskiego, służącego na Kaukazie i tam słynącego z waleczności³⁰.

²⁴ K. Mikoszewski, *Pamiętniki moje*, Warszawa 1978.

²⁵ K. Mikoszewski op. cit., s. 112.

²⁶ Józef Dąbrowski, 1876-1926, prawnik, publicysta, szwagier Marii Dąbrowskiej.

²⁷ J. Grabiec, *Powstanie styczniowe 1863-1864*, Warszawa 1921, s. 169.

²⁸ W. Przyborowski, op. cit., tom II, s. 484-485.

²⁹ Michaił Katkow (1818-1887), rosyjski dziennikarz i publicysta.

³⁰ W. Przyborowski, op. cit., s. 480.

Dalsze losy oddziału są równie dramatyczne, co sprzeczne w relacjach. Wedle jednych oddział po wielu potyczkach i uciezkach przeprawia się przez Wartę, gdzie napotyka nowe siły wroga, by ulec w końcu rozbiciu. Jedynie konnica zdołała zbiec, a w niej zapewne i Franciszek. Do końca jednak tego nie wiadomo, jeśli tak było, to wkrótce z Wielkopolski dociera znów do Galicji. W czerwcu trafił do oddziału pułkownika Zygmunta Chmieleńskiego, naczelnika wojskowego województwa krakowskiego. Wymieniony jest jako dowódca jednej z trzech kompanii w trakcie formowania oddziału³¹, a także później w bitwie pod Janowem 6 lipca 1863³². Natomiast 27 i 28 lipca, wraz z Leopoldem Dąbrowskim, bierze udział w dowodzonej przez Chmieleńskiego bitwie pod Rudnikami³³. Zieliński wymienia Franciszka, ale też i Leopolda Dąbrowskiego, wśród szczególnie odznaczonych w tej potyczce³⁴. Wiele ciepłych słów pod adresem Franciszka („bardzo waleczny młodzieniec, czego wiele złożył dowodów”) znajduje się we wspomnieniach Jana Mazarakiego³⁵, który wymienia go także (w stopniu kapitana) jako uczestnika kolejnej bitwy pod Rudnikami, w dniu 8 lipca 1863.

Franciszek brał udział pod Chmieleńskim w jeszcze kilku bitwach, między innymi pod Obiechowem, Przedborzem i Białą. „Był ulubionym oficerem Chmieleńskiego³⁶, z którym organizował oddział i 31 Sierpnia 1863 r. został mianowany kapitanem³⁷. Franciszek Ksawery Skąpski zginął 22 września 1863 r. w bitwie pod wsią Cierno (dziś Cierno-Żabieniec), dziewięć kilometrów na północny-zachód od Jędrzejowa. Oddział Chmieleńskiego liczący wówczas około 500 ludzi,

³¹ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa–Kraków 1989, s. 82.

³² J. Kowalczyk, *Powstanie 1863*, Muzeum Historii Kielc, informacje zamieszczone w internecie.

³³ A. Sojka, op. cit., s. 10, także Jan Mazaraki, *Pamiętniki i wspomnienia*, Kraków 1999, s. 48.

³⁴ S. Zieliński, op. cit., s. 174.

³⁵ Jan Newlin Mazaraki, 1840-1922, rotmistrz kawalerii w Powstaniu Styczniowym, zarządca dóbr ziemskich.

³⁶ Dawna forma pisowni nazwiska.

³⁷ Z. Kolumna, op. cit., t. II, s. 58.

stał się z kolumną wojsk generała Ksawerego Czengierego. Przeciwnik liczył 5 rot piechoty, 2 szwadrony jazdy i 50 kozaków z dwoma działami. Zginęło 10 powstańców, a 20 zostało rannych. Oto kilka relacji o jego śmierci:

Na placu boju pozostało kilkunastu naszych zabitych, a pomiędzy nimi i kapitan Franciszek Skąpski, jeden z najlepszych i najdzielniejszych oficerów, znakomity instruktor, ceniony i żalowany przez wszystkich kolega. Padł na miejscu, prawie już po bitwie, nie wypowiedziawszy ani jednego słowa³⁸.

[...] między poległymi znajdował się żalowany ogólnie porucznik Skąpski, który w chwili gdy odbierał polecenie od dowódcy, padł ugodzony w głowę³⁹.

Kula nieprzyjacielska, w chwili gdy odbierał rozkaz od naczelnika oddziału, strzaskała mu głowę. Pochowany w Cierniach⁴⁰.

W boju tym strata z naszej strony wynosiła 10 poległych i 20 rannych; między poległymi jest żalowany powszechnie porucznik Skąpski; ugodzony kulą w głowę w chwili gdy odbierał polecenia od dowódcy, poległ na miejscu⁴¹.

Tytułowanie Skąpskiego raz porucznikiem, a raz kapitanem nie stanowi większego błędu, skoro kapitanem został pod sam koniec swego życia. Pojawiają się jednak – sporadycznie – poważniejsze rozbieżności w relacjach. Hipolit Stupnicki, nie wskazując źródła, podaje: „Skąpski, z Galicji, zginął w utarczce pod Białą, we wrześniu 1863, ugodzony kulą w czoło. Zwłoki pochowano w Jędrzejowie”⁴². Wiesław Caban przedstawia jeszcze inną wersję śmierci kapitana Skąpskiego: „W bitwie tej ranny został Skąpski. Zmarł on później w szpitalu w Żarczycach, prowadzonym przez organizację cywilną”⁴³. Leonard Gaszyński myli zaś rodowód Franciszka, relacjonując: „Na polach Ciarna znaleziono kilkunastu zabitych,

³⁸ K. Zienkiewicz, *Wspomnienia powstańca 1863 roku*, Warszawa 1932, s. 44.

³⁹ S. Zieliński, op. cit., s. 180.

⁴⁰ Z. Kolumna, op. cit., t. II, s. 58.

⁴¹ „Czas” z 26 września 1863, s. 2, rubryka: *Z krakowskiego, 23 września*.

⁴² *Imionospis poległych i straconych ofiar powstania roku 1863 i 1864*, Zebrał i ułożył Hipolit Stupnicki, Lwów 1865, s. 75.

⁴³ W. Caban, op. cit., s. 125.

a między nimi kapitana Skąpskiego (oficera z wojska pruskiego, Poznańczyka)”⁴⁴.

Obszerniej i z oczywistą emocją pisze o śmierci swego syna Antoni Skąpski:

[...] Franio, służąc dłuższy czas u Chmielińskiego, w ostatku w randze kapitana, na dowód czego przysłał mi był przy okazji swą nominację, którą zachowałem między papierami po nim pozostałymi wraz z włosami jego, po śmierci mu odciętymi, a mnie przysłanymi przez śp. Leopolda Dąbrowskiego. Franio zginął 22 września 1863 r. w potyczce pod Ciernią przy miasteczku Jędrzejowie. Ciało jego spoczywa na cmentarzu w Jędrzejowie przez przyjaciół pochowane. Długo nie mogłem się z tą myślą pogodzić, że Franio zginął, i bardzośmy go oboje z nieboszczką żoną opłakiwali. Ależ bo Franio był łagodny i nadzwyczaj do rodziców i rodzeństwa przywiązany. Podczas powstania pisywał prawie co tydzień do nas i zawsze pismo jego doszło nas – znalazł dobrą okazję. Ale inna była Wola Boża, musieliśmy się z nią pogodzić, dziękując Bogu gorąco, że choć Zygmunt wrócił, a po niedługim czasie do dawnego zdrowia przyszedł⁴⁵.

Pamiętki po Franciszku przez blisko 80 lat były w rodzinie skrzętnie przechowywane. Po śmierci Antoniego pieczę nad nimi przejął najmłodszy przyrodni brat poległego, mój dziadek, Jan Skąpski. Niestety, gdy Niemcy w 1939 roku wysiedlili Jana z majątku Wielki Łęck w powiecie działdowskim i wraz z żoną aresztowali, większość rodzinnych pamiętek bezpowrotnie zaginęła, zniszczona czy zrabowana przez okupanta. Pisze o tym w swoich wspomnieniach żona Jana, moja babcia, Zofia z Odrowąż-Pieniązków Skąpska:

[...] między książkami schowane były też cenne pamiętki rodzinne: listy Kapitana Wojsk Polskich 1863 r. Franciszka Skąpskiego, który poległ w Powstaniu pod wsią Cierno koło Jędrzejowa, były tam włosy Jego ucięte przez narzeczoną i przysłane do Rodziców⁴⁶.

⁴⁴ L. Gaszyński w: *Spiskowcy i partyzanci 1863 roku*, Warszawa 1967, opr. zbiorowe pod red. S. Kieniewicz, s. 643.

⁴⁵ A. Skąpski, op. cit., s. 76.

⁴⁶ Rękopis wspomnień w posiadaniu wnuka autorki, Bogdana Rogatko.

Współtowarzysz bojów – Dąbrowski – przemienił się w tej relacji w narzeczoną, na pewno brzmi to romantyczniej.

Powróćmy do losów Zygmunta Skąpskiego, które od jego aresztowania, w maju 1863 w Krakowie, biegły już torem niezależnym od losów Franciszka. Oddany pod nadzór ojca, w rodzinnym domu długo miejsca nie zagrzeżał. Mimo sądowego zakazu wracania do powstania, opuszcza jednak Kamienicę. Antoni Skąpski tak notuje we wspomnieniach:

Zygmunt wkrótce pospieszył w Jasielskie i tam zaciągnął się do oddziału Czachowskiego⁴⁷, z którym w październiku wyszedł do Królestwa, a po porażce pod Jurkowicami 21 października, ciężko ranny, dostał się do najbliższego dworu i tam, lecząc się, do grudnia przeleżał⁴⁸.

Niestety, nie wiemy, gdzie znalazł schronienie ranny Zygmunt, ale ze wspomnień tych wynika, iż rana musiała być poważna, ponieważ rekonwalescencja przebiegała powoli. Z czasem miejsce pobytu stawało się coraz mniej bezpieczne. Carskie wojska przeczesywały dwory, powstańcom groziło aresztowanie i zsyłka na Sybir. W połowie grudnia 1863 Zygmunt znajduje schronienie w Galicji:

Pan Trzeciak⁴⁹, właściciel Dąbrówki, zacny Polak w podeszłym już wieku, przyjął chętnie Zygmunta w dom swój, tym bardziej że u niego gospodarowała Amalia Michalska, z domu Krzyżanowska, przyrodnia siostra pierwszej mej żony [...] ⁵⁰.

Karol Trzeciak w roku 1847 owdowiał, zostając z siódmką małych dzieci (3 synów i 4 córki). Po raz drugi nie ożenił się, stąd obecność we

⁴⁷ Dionizy Czachowski, 1810-1863, szef sztabu u Langiewicza, naczelnik wojenny województwa sandomierskiego; jesienią 1863 uformował oddział operujący w Kieleckiem i Lubelskiem. D. Czachowski poprzez matki – stryjeczne siostry, z domu Krzyżanowskie, był spokrewniony z Fryderykiem Chopinem.

⁴⁸ A. Skąpski, op. cit., s. 63. Informacja o obecności Zygmunta Skąpskiego w tym oddziale także w: *Księga pamiątkowa*, J. Białynia Chołodecki, Lwów 1904, s. 360.

⁴⁹ Karol Boromeusz Trzeciak, 1811-1877, powstaniec listopadowy, właściciel Dąbrówki nad Wisłą.

⁵⁰ A. Skąpski, op. cit., s. 63.

dworze Amalii Michalskiej (wdowy) w roli prowadzącej dom. Pisze dalej Antoni Skąpski:

Otóż Michalska, jako ciotka Zygmunta, pielęgnowała go przez blisko 14 dni w Dąbrówce, a trzy panny Trzeciakówny, młode, przystojne, wykształcone, zacne Polki, zajmowały się jego potrzebami. Pan Bóg je też pobłogosławił – wszystkie trzy wyszły za trzech zacnych mężów⁵¹.

Kim były te tak pięknie opisane panny? Najstarsza z córek Karola Trzeciaka – Maria Karolina (1839-1881) była już wówczas mężatką⁵². Pod opieką ojca mieszkwały więc pozostałe: Olawia (1842-1914), Genowefa (1845-1920) i Karolina (1847-1910). Wszystkie wyszły za mąż za rodzonych braci Turnauów z Dobczyc, Olawia za Henryka (1833-1917), Genowefa za Hermana (1845-1906), a Karolina za Ludwika (1844-1899).

Zatrzymajmy się na moment przy Olawii, która była matką dziewięciorga dzieci. Niezwykłe są koligacje, losy i kariery członków tej rodziny. Wystarczy napisać, iż Olawia Turnau jest babką Jerzego Turowicza, wieloletniego redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego”, prababką redaktora „Gazety Wyborczej” Jana Turnaua i praprababką muzyka i piosenkarza Grzegorza Turnaua. Gdyby tego było mało, to wnuczka Olawii, Zofia Turnau wyszła za Adama Marszałkowicza, który był wnukiem Zygmunta Marszałkowicza, tego samego, któremu w Powstaniu Styczniowym uratował życie Franciszek Skąpski. W rodzinie Turnauów jest wielu wybitnych naukowców, różnych dziedzin, by wymienić profesorów Ireneę, Stefana, Jacka i Katarzynę Turnauów oraz Andrzeja Turowicza, Marię Morawską, Magdalenę Smoczyńską, Teresę Dębską, czy doktor Halinę Gacową z Instytutu Badań Literackich. I jeszcze jedna ciekawostka: wnuk Olawii, ojciec wspomnianego Jana, Stanisław Turnau, w roku 1945 pracował w Wojewódzkim Urzędzie Ziemijskim na Dolnym Śląsku, gdzie, na czas jakiś, los zetknął go z moimi rodzicami.

Wróćmy jeszcze do dalszych dziejów Zygmunta. Zawiadomiony, zapewne przez szwagierkę Michalską, Antoni Skąpski przyjeżdża do

⁵¹ A. Skąpski, op. cit., s. 64.

⁵² Mężem Marii był Ignacy Wnuczek-Łobaczewski.

Dąbrówki tuż przed Bożym Narodzeniem. Ojciec zabrał chorego jeszcze Zygmunta do domu, gdzie ten „powoli do sił przychodził”⁵³. A gdy już, z końcem maja, w pełni siły odzyskał, zapobiegliwy ojciec wystarał się dla syna o stypendium, które pozwoliło mu ukończyć trzyletnią Szkołę Gospodarczą w Dublinach. Była to jedyna w tym czasie polska wyższa szkoła rolnicza. Stypendium to fundowane było przez Amelię z Siemiańskich Stadnicką, wdowę po Aleksandrze Stadnickim (1786-1853), właścicielkę majątku Kosienice. Antoni Skąpski skrupulatnie podaje we wspomnieniach, iż pani Stadnicka przeznaczyła rocznie na ten cel 315 funtów, co nie starczało i ojciec dokładał rocznie na potrzeby studenta od 200 do 250 funtów. Zygmunt zakończył szkołę egzaminem⁵⁴ i przyjął – zgodnie z warunkiem uzyskania stypendium – posadę zawiadowcy gospodarstwa w Kosienicach. O dalszych losach syna wzmianek we wspomnieniach Antoni już nie czyni, poza stwierdzeniem: „Dalszy przebieg życia Zygmunta nie opisuję, bo już dotyczy najbliższych lat i do niego należy”⁵⁵. A szkoda, bo mimo licznych potomków, wiedza o dalszym życiu Zygmunta jest skromna. Ożenił się w Brzostku 30 października 1869 r. z Wandą Marynowską, zmarłą w 1920 roku. Miał z nią dwóch synów, którzy ukończyli studia w Krakowie: Stanisława (1870-1933), adwokata w Przemyślu, Dubiecku i Toruniu oraz Bolesława (1875-1948), inżyniera geodetę z Krakowa. Jak długo pracował w Kosienicach, co spowodowało, że ostatecznie przeniósł się do Krakowa i kiedy to nastąpiło – oto pytania, póki co, bez odpowiedzi. Pomiędzy Kosienicami a Krakowem mieszkał i pracował zapewne w Środolce koło Kamionki Strumiłowej, bo tam 13 lipca 1870 urodził się syn Stanisław, a następnie w Mościskach, gdzie urodził się Bolesław.

Pisałem, iż Zygmunta wymienia Chołodecki, jednak krótki biogram zawiera zasadnicze błędy, co do wykształcenia i miejsca pracy po powstaniu. Oto co odnotowuje Chołodecki: „Skąpski Zygmunt, ur. r. 1843 w Kamienicy, teolog, służył w oddz. Czachowskiego i był

⁵³ A. Skąpski op. cit., s. 64.

⁵⁴ Dyplom Zygmunta Skąpskiego ze szkoły w Dublinach został przekazany przez wnuka, prof. dr. Zbigniewa Skąpskiego (1903-1985), do archiwum krakowskiego Uniwersytetu Rolniczego.

⁵⁵ A. Skąpski, op. cit., s. 64.

ciężko ranny w Śt. Krzyskich Górach. Po powst. urzędnik w Liszkach⁵⁶.

*

Bohater trzeciego zdjęcia, to wymieniany już wcześniej, Leopold Dąbrowski. Poza informacjami do tej pory o nim zamieszczonymi, warto jeszcze zacytować jego biogram z pracy Chołodeckiego: „Dąbrowski Leopold, austriacki poddany, dowodził rotą w partyi Dolińskiego⁵⁷, rozstrzelany w Radzinie 2 maja 1864”⁵⁸. Wymienia go Zieliński raz jeszcze⁵⁹, jako uczestnika bitwy pod Radkowicami w Sandomierskiem, gdzie wedle Zielińskiego wzięty został do niewoli. Bitwa ta odbyła się 4 kwietnia 1864 roku. Z. Kolumna podaje natomiast biogram o treści: „Dąbrowski Leonard lub Leopold, rodem z Galicji, służył w powstaniu jako oficer, schwytany i powieszony w Radomiu 16 Maja 1864 r.”⁶⁰. Zdjęcie Dąbrowskiego ma na odwrocie dwa odręczne wpisy: pierwszy, atramentem: „Wnym Państwu Skąpskim w dowód wysokiego szacunku i synowskiego przywiązania. Kr 7/II 863 L. Dąbrowski por. W. N.”; drugi, ołówkiem: „powieszony w Maju 864 r. w Radomiu w 22 r. życia, kolega Frania i Zygmunta”. Nazwa miasta jest trudna do jednoznacznego odczytania, to może też być: „w Radzinie”. Miejsce pochówku nieznane.

Zygmunt Skąpski pochowany jest w kwaterze „R” cmentarza Rakowickiego w Krakowie w grobowcu weteranów powstań 1831 i 1863 r. Franciszek Skąpski także spoczywa w zbiorowej mogile na cmentarzu w Jędrzejowie, położonym przy ul. Kieleckiej. Pochowano w niej trzydziestu czterech powstańców, spośród których, poza Skąpskim, na tablicy wymienieni są jeszcze (bez imion): Bellardi, Suwalski i Kwieciński.

⁵⁶ J. Białynia Chołodecki, op. cit., s. 360.

⁵⁷ Piotr Doliński, (Dolnicki), żołnierz Garibaldiego, oficer włoski, w powstaniu walczył pod rozkazami Czachowskiego, jako kapitan, potem major.

⁵⁸ J. Białynia Chołodecki, op. cit., s. 122.

⁵⁹ S. Zieliński, op. cit., s. 157.

⁶⁰ Z. Kolumna, op. cit., t. I, s. 43.



1.



2.

1. Leopold Dąbrowski 1842 (?) – 1864; na odwrocie nadruk jak w fot. Zygmunta Skąpskiego oraz dwa wpisy: piórem – Wnym Państwu Skąpskim w dowód wysokiego szacunku i synowskiego przywiązania. Kr 7/II 863 L. Dąbrowski por. W. N. ołówkiem – powieszony w Maju 864 r. w Radomie w 22 r. życia, kolega Frania i Zygmunta
2. Zygmunt Stanisław Skąpski 1843-1907; na odwrocie nadruk: S. Bali-cer fotografował w Krakowie, Grodzka ulica N 80-81, na przeciwko Ś. Jdziego w ewangelickim zabudowaniu, ręcznie wpisane: N 561



3.

3. Franciszek Ksawery Skąpski 1840-1863; w dolnym prawym rogu odcisnięta pieczętka sucha z nazwiskiem fotografa: W Rzewuski

O Teodorze Bellardim źródła mówią najwięcej, jest wymieniony w *Polskim Słowniku Biograficznym*⁶¹. Pisownia nazwiska jest różna, występuje nawet kilka wersji: Balardi, Balarelli, Belardi, Bilard i Bolardi. Pochodził z Prus Wschodnich, był pruskim oficerem. Odnotowany jest⁶² jako uczestnik bitwy pod Rudnikami (28 lipca 1863) w oddziałach Chmieńskiego, a więc w tej samej, w której walczyli Franciszek Skąpski i Leopold Dąbrowski. Pod Jeziorkiem 29 października 1863 dowodził gwardią przyboczną generała Józefa Hauke Bosaka, a w bitwie pod Lipnem (21 stycznia 1864) stał na czele oddziału żandarmerii narodowej. W lutym 1864, działając samodzielnie z podległą mu grupą 20 kawalerzystów, uległ wojskom rosyjskim w potyczce pod Złotnikami⁶³ (Zieliński podaje jako miejsce jego ostatniej potyczki Jakubów).

⁶¹ PSB, tom I, Kraków 1935, s. 405.

⁶² S. Zieliński, op. cit. ss. 143, 173, 186, 187.

⁶³ J. Kowalczyk, op. cit.

Dostał się do niewoli, a 7 maja 1864 został rozstrzelany w Wodzisławiu. Miał wówczas około 30 lat. Józef Białynia Chołodecki podaje jeszcze nieco inaczej (i wewnętrznie sprzecznie): „Bellardi Teodor, pruski poddany, był naczelnikiem partii i gwałtem wybierał od mieszkańców podatki, rozstrzelany w Wodniełowie 7. maja 1864”⁶⁴. A w innym miejscu: „Bellardi Teodor, stracony 19. maja 1864 w Wodzisławiu”⁶⁵.

Suwalski – to pseudonim powstańczy Jana Marosińskiego, który w wieku 27 lat służył początkowo w oddziale Jana Mazarakiego, następnie był naczelnikiem powstańczej żandarmerii w powiecie kieleckim. Schwytyany w Popowie, został powieszony w Jędrzejowie 30 czerwca 1864 r. (inne źródła podają, że był rozstrzelany 7 maja 1864 pod murem cmentarza w Kielcach. Józef Kwieciński to „24 letni kancelista Sądu Popraw. w Kielcach, w bitwie pod Ciernem w dniu 22.IX.1863 został ranny i pojmany. Przywieziony do szpitala w Jędrzejowie zmarł w dniu 6 października 1863r.”⁶⁶.

W następnych pokoleniach członkowie rodziny Skąpskich brali udział i ginęli w powstaniach narodowych, walkach wyzwolenczych, Legionach, w I wojnie światowej, wojnie 1920 roku, w II wojnie światowej. Ich nazwiska są na listach pomordowanych w Oświęcimiu i w Katyniu. Odbudowywali kraj po zniszczeniach I i II wojny.

Zasygnalizuję jeszcze pewien epizod oczekujący na szersze wspomnienie. Syn bohatera tej opowieści – Zygmunt Skąpski, Bolesław, był jednym z głównych uczestników akcji przygotowującej jesienią 1944 roku wysłanie samolotem Wincentego Witosa do Londynu, by tam zastąpił Władysława Raczkiewicza na urzędzie Prezydenta RP. Wspomagali go w tym stryjeczni bracia (synowie Stanisława Skąpskiego – 1854-1919) – Zygmunt (1880-1950) i Władysław (1898-1954). Ale jako się rzekło, to może być temat kolejnej opowieści.

Rafał Skąpski

⁶⁴ J. Białynia Chołodecki, op. cit., s. 123.

⁶⁵ Ibidem, s. 29.

⁶⁶ J. Kowalczyk, op. cit.

Photographs from the Old Album – Skąpscy brothers in January Uprising

Key words

January Uprising 1863; battles of the uprising of 1863; Skąpscy; family photographs

Abstract

The old album containing family photographs from the second half of XIX century is the outline of a story about two half-brothers of the author's grandfather – Franciszek and Zygmunt Skąpski and about their friend – Leopold Dąbrowski. All three adolescents left Galicia for Kingdom of Poland to actively support January insurgents. The description of successive battles that the story's protagonists participate in, is brutally interrupted by the death of two of them and the wound of Zygmunt Skąpski that made his fighting in further encounters impossible. The author depicts individual tales of members of his family against the background of lives and behaviours of the whole society. It is also an opportunity to introduce numerous affinities and connections with gentry families of Galicia participating in the uprising or only supporting it. The article is based on a family kept memoir belonging to Antoni Skąpski – the great-grandfather of the author, and on a widely cited literature of the subject.

Aufnahmen aus dem alten Album – Brüder Skąpscy im Januaraufstand

Schlüsselwörter

Januaraufstand 1863; Schlachten des Aufstands 1863; Skąpscy; Familiäre Aufnahmen

Zusammenfassung

Altes die Familienaufnahme beinhaltende aus der zweiten Hälfte des 19. Jahrhundert Album ist ein Kanevas eines Romans über zwei Stiefbrüder des Großvaters des Verfassers, Franciszek und Zygmunt Skąpscy und über ihren Freund Leopold Dąbrowski. Alle drei Jugendlichen sind von Galizien nach polnischem Königreich gefolgt, um tatenreich den Januaraufständischen zu unterstützen. Die Beschreibung der folgenden Schlachten, an denen die Helden des Romans teilnehmen, unterbricht brutal der Tod zwei von ihnen und die von Zygmunt Skąpski zugefügte Wunde, unermöglichend ihm weitere Teilnahme an den Scharmützeln. Der Verfasser zeigt einzelne Schicksale seiner Familienmitglieder in der Hintergrund der Schicksale und Benehmungen der ganzen Gesellschaft. Das ist zugleich eine Gelegenheit zur Vorstellung der mannigfaltigen Verschwägerungen und die Verbindungen zwischen den galizischen am Aufstand teilnehmenden Landfamilien oder sie nur unterstützenden. Der Aufsatz bezieht sich auf die verhaltenen in der Familie Stammbücher des Urgroßvaters des Verfassers – Antoni Skąpski und auf oft angeführte Gegenstandsliteratur.

Фотографии из старого альбома – братья Скомпски в январском восстании

Ключевые слова

Восстание 1863 г. Январское; битвы восстания 1863 г.; братья Скомпски; семейные фотографии

Резюме

Старый альбом, содержащий семейные фотографии второй половины XIX века, является канвой рассказов о двух сводных братьях дедушки автора, Франтишка и Сигизмунта Скомпских и об их друге Леопольде Домбровском. Все трое молодых людей направились из Галиции в Царство Польское, чтобы активно поддержать январских повстанцев. Описание следующих битв, в которых принимают участие герои рассказов жестко прекращает смерть двух из них и рана, полученная Сигизмунтом Скомпским, не позволяющая дольше участвовать в схватках. Автор показывает отдельные судьбы членов своей семьи на фоне судеб и поведения всего общества. Это одновременно дает возможность представить многообразные сходства и связи между землевладельческими галицкими семьями, которые принимали участие в восстании или только его поддерживали. Статья основывается на сохранных в семье дневниках прадедушки автора – Антонего Скомпского, а также на многочисленной цитированной литературе.